

PAPUASKIE ŚWIĘTA

Jak wygląda Boże Narodzenie w Papui?

Zachnąłem się od razu, bo to jest temat na cały artykuł.

Jeśli w skrócie, w kilku zdaniach, to po pierwsze świętują krótko, bo nie ma zimy. Są tylko sztormy, wietrzyska i deszcze, zwłaszcza na wybrzeżu.

1. Inny klimat

W Europie klimat wymusza nastrój.

Zimno, ciemno.

Człowiek najlepiej czuje się w domu na Boże Narodzenie. Ponadto ich papuaski repertuar co do kolęd jest skromniejszy. Można spotkać maksimum 5 anglosaskich kolęd i uniwersalna austriacka "Cicha noc".

Nie ma zwyczaju kolędowania, ani naszych 12 potraw. Niestety chrześcijaństwo jest tutaj nadal młode i jego korzenie nie sięgnęły głębi.

Można z tego powodu spotkać sporo osób pijanych i niemało bójek jak przy innej okazji.

W dużych sklepach Można kupić europejskie, a raczej chińskie lampki choinkowe, ale samych choinek jest bardzo mało i to wyłącznie plastikowe.

2. Nowy rok

Na nowy rok będą petardy, a już tydzień po Nowym roku życie będzie się toczyć normalnym rytmem. Dla uczniów jedynie ferie zimowe są tymi najdłuższymi, bo trwają nie tylko cały grudzień, ale też styczeń. Nowy rok szkolny zaczyna się tu w drugim, a na prowincji nawet w ostatnim tygodniu lutego. Toteż gdyby jakiś proboszcz z Polski miał fantazję nauczyć Papuasów kolędowania to są warunki ku temu.

Młodzież jest bardzo chłonna.

Tym nie mniej młode pokolenie się szybko wykoleja, zwłaszcza w miastach gdzie są tanie chińskie telefony i dostęp do sieci.

3. Wpływ zza granicy

Gdy byłem 12 lat temu w Indiach, to zauważyłem, że Boże Narodzenie weszło jako przedłużenie hinduistycznego święta Diwali, które wyraża się w paleniu ognisk, petard i sztucznych ogni. Ludzie tańczą jak derwisze do upadłego. Coś podobnego jest w Chinach, ale na Nowy Rok. Ponieważ Papua jest dyskretnie

kolonizowana zarówno przez jeden jak i drugi żywioł, domyślam się, że wszystko pójdzie w tym kierunku.

Będzie dużo zabaw i tańca, ale chrześcijański podtekst: pokój, miłosierdzie, prezenty dla dzieci, może osłabnąć.

W Papui wszystkie święta są po to, żeby pobawili się rodzice, zwłaszcza mężczyźni. Dzieci natomiast na przyczepkę jako widzowie raczej niż aktorzy głównych ról.

4. Pozytywy

Co jest pozytywne wśród katolików, że dość sumiennie przychodzą na spowiedź w Adwencie.

Gdy chodzi o księży to też więcej roboty mają w Papui przed Bożym Narodzeniem niż po.

Gdy chodzi o wizerunki Santa Clausa to nie ma ich zbyt wiele, ale już są. Świat podobno staje się jedną "wielką wioską" i przenikanie kultur oczywiście daje się dostrzec. W przypadku Papui nadal trwają duchowe więzi z Australią, bo tamtą telewizję nadaje pół dnia i w nocy papuaski pierwszy kanał. Swoich pomysłów na telewizję jeszcze mają mało, toteż papuaszy kibice nawet na święta - tak przypuszczam - będą oglądać zamiast piłki nożnej: "Australijskie Rugby".

5. Moje własne pomysły na święta

Dodam od siebie, że w pierwszych latach pobytu w Papui kolędowałem polskim zwyczajem od domu do domu i próbowałem święcić ich "szafasy". Byłem jednak na tyle niezdamy, że kilka razy się dotkliwie potłukłem. Pod moimi nogami pękały szczeble i podłogi wymoszczone korą drzewa o nazwie buwai.

Życie rodzinne toczy się raczej pod domem niż w domu.

Do pokoiku na górze idzie się wyłącznie spać. Nie ma on takiej sakralnej funkcji jak europejskie domy.

6. Pojęcie rodziny

Pojęcie rodziny też jest inne.

Życie się toczy w obrębie kilku domów naraz, gdzie urzęduje klan. Ponadto w tych "domach" dominują kobiety. Mężczyzn można spotkać w tzw. "Haus Boyach", czyli domach chłopców. Każdy "haus boy" ma swój totem i legendy, które nie zawsze współgrają z chrześcijaństwem.

Na Boże Narodzenie pójda do kościoła wszystkie kobiety i dzieci. Wielu mężczyzn zadekuje się w "haus boy".

Jest to najslabiej zewangelizowana grupa społeczna, co zdaje się występuje również w Europie.

7. Polskie wpływy

Na początku pobytu przetłumaczyłem dla Papuasów mnóstwo kolęd, ale wyczułem że przyswajają z trudem.

To co chwytają łatwo to:

"WSRÓD NOCNEJ CISZY"

Namel long nait, trailera maus,
Kirap olgeta Angelo singaut.
Long Betleiem hariap, litimapim nem blong Krai.
Long haus bulmakau - Long haus bulmakau.

"PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM..."

Liklik wasman bilong sipsip ran hariap.
Pilaj mambu, Danis singsing Long Jisas Krai.
Ona Long antap, ona Long antap.
Gutpela sindaun, stap Long graun.

"BRACIA PATRZCIE JENO".

Brata kam na lukim,
Paia kukim skai.
Samting bin kamap long Betleiem taun.
Noken bisi long ol sipsip.
Larim God em yet lukautim.

Hariap long Betleiem
Ranran long Betleiem-long Betleiem.

8. Nowinka z Ukrainy

Spodobała się też ukraińska kolęda:

"РАДУЙСЯ - РАДУЙСЯ - ОЙ РАДУЙСЯ ЗЕМЛЕ. СИН БОЖИЙ НАРОДИВСЯ".

Co po papuasku brzmi:

HAMAMAS, HAMAMAS, HAMAMAS OL GRAUN NA HEVEN PIKININ BLONG
GOD. OL I KALDKI RIM EM.

Proszę spróbować, na pewno wypadnie fajnie. Polskie kolędy, te najprostsze,
brzmia świetnie w języku Papuasów.

9. Szopki

Szopki są. Ponieważ w Papui było wielu misjonarzy z Niemiec, zadbali, by w
każdej parafii był komplet figurek. Niektóre są wielkie i mają po 50 lat. Sporo
się też potłukło.

10. Zamiast opłatka - krochmal palmowy

Z opłatkami jest problem bo w Papui rolnicy nie uprawiają zbóż, a jedynie
ryż.

Świąteczna potrawa na wszystkie okazje, nie tylko na Boże Narodzenie, to
tzw. "saksak" - placek z mąki która powstaje z pnia drzewa o tej samej nazwie.
Jest to pracochłonne zajęcie

To absolutnie papuaski wynalazek. Nigdzie na świecie nie znajdziesz kroch-
mal w pniu drzewa.

11. Zamiast dwunastu potraw

Inny przysmak świąteczny to mięso z żółwia. Tak smaczne, że z niczym się
nie da porównać.

A na dodatek zero tłuszczu.

W rejonach górskich dominuje słodki ziemniak o nazwie kaukau. Ja się go
boję jeść, bo działa jak zupa grochowa.

W miastach ryż z dodatkiem aibiki lub sako.

To najpopularniejsza włoszczyzna.

Przyznaję, zdrowa i smaczna.

Oczywiście jest też ryba lub konserwy i...

pastewne banany o smaku ziemniaków.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Pozdrawiam,

Ks. Jarek Wiśniewski

19 grudnia 2024 - Lae
Papua Nowa Gwinea